

Pan jest światłością moją. (Psałm 27)

Słowa te przypominają nam o tym, że Pana Boga, Stwórcę, widać w otaczającym nas stworzeniu. (Rz. 1)

Prawda ta dotyczy także światła widzialnego, wąskiego spektrum fali, która jest widoczna dla naszego ludzkiego oka.

Światło jest dla nas ludzi niezbędne do życia. To dzięki niemu widzimy kolory. To światło powoduje, że świat jest ładny i kolorowy. Jak wyobrazilibyśmy sobie świat wiecznie pogrążony w mroku? Jest to smutna wizja i nie chcielibyśmy żyć w takiej rzeczywistości.



Spójrzmy na kolorową tęczę. Bóg spogląda na synów ludzkich (Ps. 14:2). Często przypomina nam o tym właśnie tęcza. Cudowne, dobroczynne światło, rozszczepione na 7 swoich podstawowych barw. Jak głębokiego znaczenia symbolicznego nabiera dla nas w ten sposób tęcza? Oto Bóg spogląda na nas z nieba. Oto Bóg, który posłał na świat światłość, nie tylko w postaci światła widzialnego. On posłał nam swoje Słowo, abyśmy mogli widzieć, że Bóg istnieje. Abyśmy mogli Pana Boga poznać.

Prawdziwa tęcza, pełna piękna, to ta na niebie. Składa się z 7 kolorów. Spójrzcie na jakikolwiek obraz albo jakiegokolwiek zdjęcie. Nigdy nie odda nam prawdziwego piękna tęczy. Podobnie jest z Bożą chwałą. Możemy ją sobie próbować wyobrazić, albo czytać o niej w Biblii. Lecz nic nie odda w pełni tej chwały, którą ma Pan Jezus Chrystus. On jest pełnią Bożej chwały, w ludzkim ciele.

Iluż artystów próbowało doścignąć swoim pędzlem ten spektakl, który rozgrywa się przed nami na niebie w czasie deszczowego dnia.

Prawdziwa tęcza nie ma 6 kolorów. Jakim marnym artystą trzeba

być, aby tego nie dostrzec?

Tu też odsłania się wyjątkowo głęboka symbolika tego co Bóg uczynił w otaczającym nas świecie. Oto prawdziwa, piękna, 7-kolorowa tęcza widoczna na nieboskłonie. Liczba siedem to biblijna liczba Boga. Niedoścignione dzieło natury, która jest stworzeniem. Za wszystkim stoi Bóg, który jest ponad naturą, ponad stworzeniem. Ten który jest wielki ponad jakiegokolwiek wyobrażenie i wieczny.

W kontraście do tego obrazu, najbardziej marni artyści, synowie ludzcy, malują na ziemi 6 barw i świat próbuje nam wmówić, że to jest ładne? Obrzydliwością jest życie w zachwycie nad tą nędzną i marną imitacją.

Nie czyń sobie obrazu mówi nam przykazanie Boże. To przykazanie nie mówi nam, żebyśmy nie byli artystami. Niektórzy tak właśnie opacznie je rozumieją: jako zakaz malowania albo tworzenia rzeźb. Lecz tworzenie leży w naszej ludzkiej naturze. Jesteśmy wszak stworzeni na Boży obraz i podobieństwo. Bóg jest Stwórcą, on stworzył nas do tworzenia. Muzyka i sztuka. Lubimy tworzyć, bo jesteśmy artystami.

Przykazanie to mówi raczej, abyśmy nie oddawali czci stworzeniu. Abyśmy nie chwalili marnej 6-kolorowej tęczy, a zwrócili się w stronę onego prawdziwego Boga, jedyne Stwórcy. Tego o którym pisali prorocy i Apostołowie. Boga Biblii. Przykazanie to ma nas przybliżyć do tego, który ukoronowany jest prawdziwą i wieczną chwałą.

Usłysz głos tego, który woła z niebios wieczną chwałą. Jezus Chrystus wczoraj i dziś, tenże i na wieki. Modlę się i mam nadzieję: Niech ten wers wskaże Ci drogę do prawdy, abyś już więcej nie musiał chodzić w ciemności.

**W dzień, w którym na niebie ujrzysz
prawdziwą tęczę, wspomnij na to, że Bóg
okazał Ci miłosierdzie i wejrzał także na
Ciebie.**